

GŁOS BIAŁOSTOCKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 83 (4873) 8 - 9. IV. 1967 r. Cena 70 gr

Gdzie Egipt gdzie... Narewka

W pierwszym rzędzie siedzą starsze kobiety. Kiedy mówię im o zmienionych warunkach życia, o dostępie do zdobyczy nauki i kultury — kiwają ze zrozumieniem głowami. Młodych to nie interesuje, dla nich wszystko jest zrozumiałe, oczywiście, nie wyobrażają sobie, by mogło być inaczej. Umykają po jednym do sąsiedniej sali klubowej, gdzie przy kawie można popiołkować albo rozegrać partię szachów.

— Telewizor — mówi jedna z kobiet — ciągle mnie jak piłaka wódka. Całe życie przeżyłam bez nalegów. Ani wódki, ani kart, a teraz na starość jak przyjdzie wieczór usiedzieć nie sposób, tak mnie coś gną do tej świetlicy...

— A mnie tak ciągle do książki — wymażę drugą. — Bywa, dziecko zapłaczę o budzę się w nocy i już zasnąć nie mogę. Biorę za książkę. Czasem widno na dworze, a ja jeszcze czytam...

— Przy takim temple — żartuje kierowniczką biblioteki, Nina Sikorska — nie będzie miła co wypoczywać. Na ponad 150 czytelników mam wprawdzie niemało książek, bo prawie 4 tysiące, ale fundusze na zakup nowości nie są wysokie...

— Przecież gromadzka rada dopłaca — obrusza się przewodniczący, Mikołaj Romanczuk.

Suma, jaka wymieniła jest niewielka, lewie kilkadziesiąt złotych, ale z oburzenia przedstawiciela gromadzkiej władzy wnioskuję, że mecenasów ma tu kultura wypróbowanych.

— Zaczęło się od gromadzkiego sejmiku kultury — wyjaśnia przewodniczący. Po stanowiliśmy i my, w Narewce, zrobić coś dla uczczenia Kongresu Kultury Polskiej...

Narewka istotnie nie przodowała w dziedzinie kultury. Miała wprawdzie kilka placówek kulturalno - oświatowych: świetlicę, bibliotekę, klub, kino i każda z nich coś tam w swoim zakresie robiła, ale w sumie nie było się czym chwalić. Gdzie kucharz zeszé — mówi przysłówie — tam nie ma co jeść...

— Były niby to i fundusze, były lokale i ludzie — mówi przewodniczący — ale wszystko się jakoś rozlaźniło, nie było kordynacji...

Modne aktualnie hasło, które spórza sen z powiek organizatorem życia kulturalnego, tu w Narewce nie wydaje się ani obecne, ani trudne do realizacji.

Ciąg dalszy na str 3



Rybakcy już rozpoczęli sezon.

Fot. Z. K.

Maturzyści o małżeństwie

ONI: MY...

Może dlatego, że rozmawiamy w klasie, że zabierają głos z pozycji szkolnej ławki, czują się w pierwszej chwili zakłopotani, wstydzą się, widzą siebie w roli przyszłej małżonki, o jakim małżeństwie marzysz dla siebie, czy o takim, jakim są twój rodzice?

Jeżesz jedna proba oceny spraw ze świata dorobczych a więc świata, do którego wkrótce sami wejda. Może dlatego ani razu nie wyrażają się lekceważaco, nie brzykają przymlotką „stary”, czy też zacięzoznego ze słownika powszechników określenia „wapiński”. Zarówno małżeństwa obecne jak i swoich rodziców oceniamy bynajmniej nie z pozycji zarozumiałych i przemardzających nastolników. Częściowy poglad o spożrzeniu maturzystów na miłość, małżeństwo i rodzinę — już mamy. Ich opinie są nader wymowne. Nie ma w nich wprawdzie rewelacji o kryzysie i nowych teoriach socjologicznych, ale jest za to sporo prawdy o zapatrywaniach naszej młodzieży. Zauważmy, ile w tych sądach obiektywnego krytycyzmu, ale i — młodzieżczego zapadu do ulepszenia świata. Nie rozstrpności i dojrzałych myśli, a przy tym — romantyzmu i marzeń nie zawsze realnych.

ZDECYDOWANA MNIEJSZOŚĆ

W grupie 34 maturzystów (19 dziewcząt i 15 chłopców) głosowych udział w naszej dyskusji, na większość pytań wszyscy napisali wyjątkowo obszerna (anonimowe) odpowiedzi. Nie sądzicie, że byli szczerzy tylko w wypowiedziach opinii o obcych. Ten sam ton jest wyraźnie wyczuwalny w słowach określających siebie i swych najbliższych.

Na 34, tylko w 6 wypadkach młodzież pozytywnie ocenia małżeństwo swoich rodziców i stawia je sobie za wzór, choć też nie bez zastrzeżeń.

„Chciałabym, by moje małżeństwo było dobrane, a jeśli tak, to byłoby chyba szczerzliwie pisze Jerzy G. — Mam zodyny charakter. Nie chciałabym żony zbyt eleganckiej. Musiałaby być dobra, niekłótliwa, zaradna, no i oczywiście ładna. Nie przepadam mi dziewczyny „antapirowanej”. Małżeństwo idealne w literaturze to chyba Bogumił i Barbara z „Dni i nocy”, a w życiu — to moi rodzice. Nie zauważyłam sprzecznosci na inne tematy niż kłopoty finansowe i dzieci. Zresztą w ogóle kłóca się bardzo rzadko”.

Ciąg dalszy na str. 4

PODRÓŻ W PRZYSZŁOŚĆ AUGUSTOWA

Popłynięcie wodze wyobraźni. Otóż jest rok... zresztą mniejsza o to. Może to być dobre za pięć czy dziesięć lat, a może wczelniej. Wyobraźmy sobie, że przyjeżdżamy do Augustowa. Miasto wciąż ma wieloma nowymi domami, czystością ulic, nowoczesnymi a dobrze zaopatrzonymi sklepami, pięknymi neomami. Kroki nasze kierujemy nad rzekę Nettę, nad jeziora. Bulwary nad rzeką roją się od spacerowiczów. Nad Neokiem i Białym przybyło kilka nowoczesnie urządzonej plaż. Sprzedawcy zapraszają do estetycznych kioszków — pijalni (naturalnie wód), w których nawet zwykłej sodowej nie brakuje. Małe kawiaranki — a jest ich kilka — zapraszają na dobrą kawę.

Z nowego dworca wodnego statki przewiozą nas w kraje ciszy i piękna. Oczekiwania na kolejej rejs skracamy sobie zwiedzaniem muzeum Ziemi Augustowskiej urządzonego w tzw. domku gen. Pradzyńskiego. Dokąd płyniemy? Najpierw na Sajno. Nowoczesny stateczek odbija od przystani, służe się w Augustowie. Płyniemy kanałem w stronę wsi Białobrzegi. Nie dopływamy do niej statek skręca w lewo, w nowy odcinek kanału i wchodzi na lazurowe wody Sajna — jednego z najpiękniejszych jezior Augustowszczyzny. Tu i ówczas na wyniosłych brzegach dostrzegamy nowoczesne otkroki campingowe. Statek cumuje przy pomostach, zabiera nowych pasażerów. Potem okrętny rejs po jeziorze i ta sama droga wracamy do Augustowa. Pora obiadowa. Nie, nie trzeba wiele go-

dziny napród zajmować kolejki do „Albatrosa” czy „Stodół”. Te czasy dawno minęły. Bary samoobsługowe, małe restauracje „bez wyszynku”, kioski garmatżerowe, wózki sprzedające gorące dania — pozwolą zjeść szybko smaczny, tani obiad. Do południu odbyjemy rejs najspanialszym szlakiem turystyczno-wodnym jaki w ogóle jest w Polsce. Nettę, nad jeziora i tu skręcamy na jezioro Serwy.

Z tego północnego cypla statek wpływa na nowy kanał. Znowu puszcza. Bliższy jezioro Tobolowo. Jedna, druga słuza. Przeradzają się puszczańskie drzewa i przed nami rozciąca swe uroki majestatyczne jezioro Wigry. Kilka godzin trwa rejs wokół jeziora. Jest co zwiedzać, co podziwiać.

Późna noc wracamy do „bazy”. W świetle reflektorów i w blasku księżycy puszcza, jeziora, kanał nabierają innego uroku. Doznajemy nowych wrażeń, nowych przeżyć estetycznych. Dołączamy do Augustowa. Noc...

Tu stop! Nie idźmy w marzeniach za daleko, wróćmy do rzeczywistości. Czy to o czym pomarzyć! będzie kiedyś realne? Na pewno tak! Porozmawiamy z tymi, w

Ciąg dalszy na str. 5

Uroczysta akademia z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia

Jak już informowaliśmy, w czwartek w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku, odbyła się uroczysta wojewódzka akademia, z okazji obchodzonego po raz pierwszy w Polsce Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Uroczystość zagal przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, dr Romuald Rudobielski. Powiolił on przybyłym na akademię: członka KC PZPR, i sekretarza KW PZPR, posła Arkadiusza Laszewicza, przewodniczącego Prezydium WRN, Stefana Zmlika, wiceprezesa WK ZSL, Jana Czaplę, przewodniczącego WK SD, Ryszarda Bartnika, przewodniczącego WK FSN, posła Stanisława Duchnickiego, sekretarza WKZZ, — Władysław Zdroznowski, i sekretarza KM PZPR, Józefa Trusiewicza, przewodniczącego Prezydium MRN, Zygmunta Bezbuka oraz licznie zebranych pracowników służby zdrowia.

Referat okolicznościowy wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Ludwik Ochocki. Z kole delegacje PCK, harcerzy, uczniów i młodzieży szkolnej złożyły wianki kwiatów i życzenia.

W czasie akademii przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Zmlika, wręczył zasłużonym pracownikom służby zdrowia Białostockiej odznaczenia przyznane im przez

Ciąg dalszy na str. 2

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ WASHINGTON — W najbliższy poniedziałek prezydent Johnson odleci z Waszyngtonu do Brugwaju, by wziąć udział w konferencji na szczebie państw półkuli zachodniej, która obradować będzie w Punta del Este w dniach od 12 do 14 kwietnia.

■ RYZM — Na ementarzu w Brunicko w pobliżu granicy włosko-austriackiej Niemcy i Węgry obalili 108 krzyży na grobach żołnierzy włoskich, czcnie terroraci niemieccy domagający się odczerpania Górnej Ałdży od Włoch.

■ SZTOKHOLM — Przybyłszy do Sztokholmu przewodniczący Komisji Planowania przy Rządzie Ministrów Szwedzkiej odnotował wczoraj rozmowę z premierem Szwecji, Tage Erlanderem.

■ LONDYN — Trzasnobowa misja Narodów Zjednoczonych świadcząca w płatek rano, że opuścza Aden, ponawia w Brytanii i innych państwach odbywać się strajki i wiece protestacyjne przeciwko nowemu rządowi. Biora w nich udział również organizacje młodzieżowe i związkowe, a nawet rady miejskie niektórych osiedli.

■ ATENY — Sytuacja w Grecji, po mianowaniu przywódcy prawicowej Partii Narodowa Unia napicia, w Atenach, Salonicach i innych miastach odbywają się strajki i wiece protestacyjne przeciwko nowemu rządowi. Biora w nich udział również organizacje młodzieżowe i związkowe, a nawet rady miejskie niektórych osiedli.

W czwartek doszło do pomownych starć na ulicach w Salonikach.



KWIECIEŃ — MIESIĄC PAMIĘCI. Na zdjęciu: symboliczny kamienny ementarz i pomnik wzniesiony na terenie b. obozu śmiertel w 1966.

CAF — Szyperko i Archiwum

Gdzie Egipt gdzie... Narewka

Ciąg dalszy ze str. 1

Na gromadzkim sejmiku kultury — dalej opowiadanie przewodniczący Narewki — postanowiliśmy zorganizować w Narewce ośrodek kultury, odpowiedniejszy na taką placówkę, w której nam budunek, w którym mieścił się gabinet Gminnej Spółdzielni, Postanowiliśmy kupić. W tym celu urządził nas ośrodek kulturalny. Fundusze na remont dany był przez samą gromadzką radę, GS oraz spółdzielnię materiałów budowlanych. Sporo mogła ludność. Wspólnie zakupiono meble i tak oto powstał nasz ośrodek. Wiedziamy także pomieszczenie. Trzy estetyczne urządzone saleki. W jednej biblioteczka z własnym dostępow do półek, w drugiej sala telewizyjna, w trzeciej klub — kawiarenka, dobrze wyposażona w prasę, książki i różne gry, m. in. bilard z gryzkiem, sto, ciepło, pachnie świeżą farbą. W oknach estetyczne, kolorowe firanki, na ścianach reprodukcje malstwa w znacznych rozmiarach. To przecież nie to, co zwykłe, żeby w krótkim czasie i przy niewielkim koszcie remontu, poprawić funkcjonalność i wygląd ośrodka. Kobiet w sali telewizyjnej są niby pilnie w srebrny ekran ale nie słuchają, że obserwują ją reakcje. Namilicjone w kinie, w domu, w pracy i zaprzestali rozmów. Ciekawski są o to przybysza. Widać, że oczekują na możliwość Narewki, pracowali się, ale też są dumni z ośrodku swego.

To dopięty koniec — jakby dopięta — da ich myśli przewodniczący Roman — Teraz wyremontujemy dawną salę i oddamy ją do dyspozycji młodzieży. Muzyka, muzyka, kółka zainteresowania, w których działają, kółka, które chcemy zaproponować młodzieży, potem weźmiemy się za kino. Przy pozbawieniu braku wiekszych sal, nie możemy sobie pozwolić na kino, nie możemy wykonywać, jak jak dotychczas, tylko w niektórych dni. Chcieliśmy bodować jak najrozsądniej całym programem majakim kulturalnym.

W tym okresie nastąpiły zmiany w komitecie. W czasie gromadzkiego sejmiku w Narewce ustalono, co należy robić, by podnieść poziom kultury w Narewce i okolicach. W czyni wspólnie postanowiono, że w Narewce, w której myśle sobie — dobrze, że ano je zagwarantować placówkom kulturalnym.

ronika kulturalna

Wojewódzki turniej XIII Ordońskiego Koncertu Recytatorskiego rozpoczyna się 10 maja. Wzięli udział w konkursie uczniowie z różnych kategorii: szkolnej, studenckiej i amatorskiej. Organizatorami konkursu są: Zarząd Województwa, Zarząd Wojewódzkiego Teatru, Zarząd Wojewódzkiego Teatru, Zarząd Wojewódzkiego Teatru, Zarząd Wojewódzkiego Teatru.

Wiosna w muzyce młodzieżowej — taki tytuł ma nowe wydanie magazynu, do której należą wszystkie biuletyny zespołów. Zespoły te zachęcają powołaniem do muzyki, jakie miały miejsce w ich zbliżeniu do postawienia przed sobą. Wniosła w muzyce młodzieżowej — taki tytuł ma nowe wydanie magazynu, do której należą wszystkie biuletyny zespołów.

KOEGZYSTENCJA SELEKTYWNA

Wniośnym wydarzeniem politycznym tego tygodnia było podpisanie układu między PRL a Ludową Republiką Bułgarii. W historycznym znaczeniu tego trzeciego aktu pisaliśmy pod podpisanie układów z NRD i Czechosłowacją. Cel, który jest istotą tych aktów są podobne. W ostatnio dziś zatrzymamy się krótko na tych momentach podniesionych w tym tygodniu. Głównym w Sofii, pod podpisaniem układu. Chodzi o wyrażenie wykluczenia precyzyjne określenie przez twórców polityki obecnej polityki USA i NRD. W tym celu do europejskich państw socjalistycznych.

Przewodząc wojnę w Wietnamie, impetyzm amerykański głosi dziś hasła koegzystencji w Europie — stwierdził twórców polityki obecnej polityki USA i NRD. W tym celu do europejskich państw socjalistycznych.

Wniośnym wydarzeniem politycznym tego tygodnia było podpisanie układu między PRL a Ludową Republiką Bułgarii. W historycznym znaczeniu tego trzeciego aktu pisaliśmy pod podpisanie układów z NRD i Czechosłowacją. Cel, który jest istotą tych aktów są podobne. W ostatnio dziś zatrzymamy się krótko na tych momentach podniesionych w tym tygodniu. Głównym w Sofii, pod podpisaniem układu. Chodzi o wyrażenie wykluczenia precyzyjne określenie przez twórców polityki obecnej polityki USA i NRD. W tym celu do europejskich państw socjalistycznych.

turduń-oświatowym. Ale co z funduszami do działalności? Przecież koordynacja w tej dziedzinie napotyka na najmniejszą się opór. Przewodniczący Romanuk ma i na to pytanie pozytywną odpowiedź:

Placimy wspólnie. Często gromadzka rada, część GS i spółdzielnię materiałów budowlanych... — Tak bez oporów? — nie mogę uwierzyć. — Odkad mamy wspólny, gromadzki ośrodek — zapewnia przewodniczący listnie nie bez oporów. Przedtem to różnie bywało.

Gromadzki ośrodek kultury czynny jest prawie cały dzień. Najpierw otwiera swoje gospodarstwo Halina Zielińska. Gazety, papiery, orzadza, sąsiadki pogaduski. Klub — kawiarnia GS-u o rana nie narzuca na brak bawołów. Potem przychodzi Nana Sikorska. W jej minimalistycznym królestwie jest cicho i przytulnie. Książki estetycznie oprawione stoją w równych szeregach czekając na czytelników. Na ścianach zapowiadają nowości wydawniczych, przywołują do trwających konkursów czytelniczych. Środkiem sala należy do kierowniczych ośrodka, Walentyna Niemiorczyk. Co czwartek wychodzi Uniwersytet Powszechny, w inne dni okolicznościowo, prelekcje, spotkania z interesującymi ludźmi, wieczorki taneczne, projekcje bajek dla dzieci. Wśród oglądanie audycji telewizyjnych. Każda z pracowniczych ośrodków trzech młodych kobiet zajmuje się na co dzień własną pracą. Jedną ma na głowie klub, tak jak dawniej, przed powstaniem ośrodka. W bibliotece, trzeba — pracę świetlicową. Albo odkaś za pod jednym dachem wspólnie pomagają sobie w rozwiązywaniu trudniejszych spraw, porządku, jak na nowe inicjatywy, mają wyrażone odgłosy energii i wyprzedzenia. Związka, że w gromadzkiej radzie i w miejscowej szkole znajdują zawsze sojuszników. Oto i trzeci pozytywny przejaw koordynacji myśli sobie — notując praktyczne przykłady z Narewki, jako argumenty przemawiające za tworzeniem gromadzkich ośrodków kultury i w innych miejscowościach województwa.

Na ekranie telewizyjnym z Egiptu. Starsze kobiety z uwagą, w skupieniu śledzą akcję.

Przebieg — mówi jedna z nich, jaki to teraz świat mały. Tyle lat przyszyliśmy i nie odjechaliśmy od Narewki! Chodzą, Halina, Bielski, Białostok. To choć na starość pojeżdżę sobie. Afryka, Azja, wszystko stoi przede mną dworem.

Kobiety śmieją się długo i życzliwie. Wtórą im basami z dalszych rzędów zamieszczą. Ile wprawdzie radości.

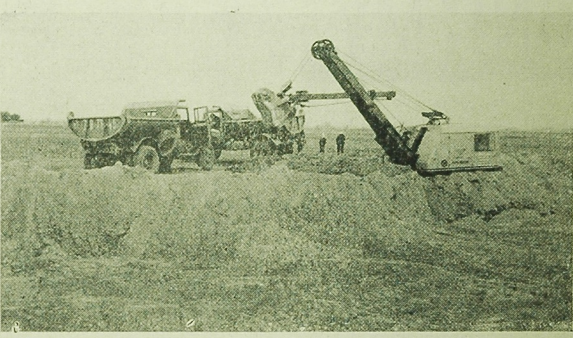
— Co wieczór tu tak pełno? — pytam Walentynę Niemiorczyk.

— Co wieczór. Młodych ściskają najczęściej w wieczorki taneczne. Starsi natomiast trójna wszystko, żeby chcieli nadrobić wieloletnie zaległości.

— Zmieniły się warunki życia na wsi — wyrażam powszechnie znaną prawdę, która w tym czasie, w tym estetycznym ośrodku, brźni jak komunał — poddawany w ten sposób do zdobyci nauki, cywilizacji i kultury.

Starsze kobiety z pierwszego rzędu ze zwracaniem kławią głowami.

K. MARZALEK



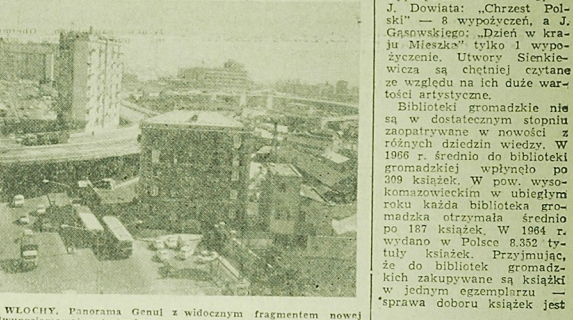
POCZĄTEK WIELKIEJ BUDOWY. Na terenie, na którym w ciągu najbliższych lat wyróżni pod Głogowem wieśka huta miedzi, rozpoczęto już pierwsze prace związane z budową drugiego dojazdu miedzi wydobywaną przez kopalnię w Lubaniu i Polkowicach. Budowę prowadzi Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli.

CAF — UNIC

CZYTELNIK, istota znana

Problem zainteresowania czytelników z publicznych bibliotek powszechnych znajduje się w centrum uwagi bibliotekarzy. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku, we współpracy z bibliotekami powiatowymi, prowadzi badania zainteresowania czytelników. Chcemy znać aktualne zainteresowania czytelników aby móc je później kształtować.

duże zainteresowanie literaturą o tematyce historycznej sprzyjał temu, że okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Czytane były (i są) książki H. Sienkiewicza, ale czytano również współczesną powieść historyczną — K. Bunsch, E. Pauskzy, B. Sułkowskiego i innych. Książka popularnonaukowa o tematyce historycznej jest stosunkowo trudna. Weźmy na przykład okres dzieł, które przedstawia H. Sienkiewicz w Trylogii. Wiedza Powszechna wydała między innymi takie książki: „Dzień w obozie” — J. Tejszewska, „Bunt i kaniec” — Z. Wojcik; „Dzień pola w ogniu”. Przeciętny czytelnik przy lekturze tych książek natyka na trudności, w bibliotece gromadzkiej w Truskolanskich Lachach (powiat łapeki) tego rodzaju książki miały różną ilość wypożyczeń w 1968 r. J. Dowiat: „Chrzest Polski” — 8 wypożyczeń, a J. Gąsawski: „Dzień w kraju Mieszka” tylko 1 wypożyczenie. Utwory Sienkiewicza są chętniej czytane ze względu na ich duży warty artystyczny.



WŁOCHY. Panorama Genul z widocznym fragmentem nowej dwupojazdowej autostrady.

CAF — UPI

WIECIAM: ZBRODNIJA LUDOBOJSTWA

Wstrząsającym akcentem w ocenie agresji amerykańskiej w Wietnamie są wnioski delegacji komisji międzynarodowej prawniczej komisji dochodzeniowej, przedstawione w ubiegłym tygodniu w Paryżu. Komisja ta zarzuca Stanom Zjednoczonym, że w toku wojny w Wietnamie pogwałciły uchwały

ludność i na to wyłączając są obliczone, a nie na burzenie obiektów przemysłowych, jak głosi propaganda amerykańska. W Harvey i inni prawnicy przytoczyli wiele innych faktów, zanych im z obywateli, że są to, jak z całą ostrością podkreślił szef komisji, zbrodnie ludobójstwa, popełnione przez międzynarodowe trybunały w Norumbidze i Tokio. Postępowanie Amerykanów jest również tak samo sprzeczne z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, jak i z prawami człowieka międzynarodowymi.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

Wstrząsającym akcentem w ocenie agresji amerykańskiej w Wietnamie są wnioski delegacji komisji międzynarodowej prawniczej komisji dochodzeniowej, przedstawione w ubiegłym tygodniu w Paryżu. Komisja ta zarzuca Stanom Zjednoczonym, że w toku wojny w Wietnamie pogwałciły uchwały

„OPOZYCYJNA” FARSA

Znamionnym i wymownym epizodem politycznym w przeddzień rozmów Humphreya z Kiesingerem była ostra polemika na temat węgla. ZDP ogłosiła się, że nakład w FDP, która do niedawna przez ogółale prowadziła wspólna zmirowaenna politykę wraz z CDU, istnieje rozłam. Spora grupa polityków ze skarbinkiem partii Rabinem, odważnie domaga się zmiany realnej i alternatywnej wobec linii Kiesingera — i żąda uznania faktu istnienia NRD oraz granicy nad Odra i Nysą jako granicy nieodwracalnej między Polską a Niemcami.

Jak widać — w drugim dniu obrob głos postepowej mniejszości został zduszony. Przyjęto przez zjazd twierd w niczym nie od Kiesingera. Tak więc odwołanie się przez ogółale do farsy, charakterystyczna dla bieżącej „prawdziwej demokracji”.

Ciąg dalszy na str. 4



Oto na jakie porczy, naszym znanym wrocie zwrócić uwagę oglądając telewizję w sobotę niedziela.

SOBOTA, 8. IV.
Godz. 16.30 i 23.00. — „Płynne zło” film polski. USA. Dramat sensacyjny w konwencji leżącym. Akcja poszukiwania ropy naftowej w jednym z krajów Ameryki Południowej i na tym tle — konflikt dwóch młodych zakochanych w jednej kobiecie. W rolach głównych Gary Cooper, Barbara Stanwyk i Antony Quinn.

NIEDZIELA, 9. IV.
Godz. 12.35 — „Janowice, w którym strasznie to opowiadanie o Wiktorze Zina o zamku leżącym na wysokim brzegu Wisły naprzeciw Karłowemu. Mało kto wie, że za zamkiem jest wspaniała inżynierska, który otrzymał ko od białego właściciela tytułem spłaty długu.

Godz. 15.55 — z cyklu „Portrety” film polski o wybitnym polskim pianinie, pianinie angielskim — Herberta Georga Wallisa, naprzeciw Karłowemu. Mało kto wie, że za zamkiem jest wspaniała inżynierska, który otrzymał ko od białego właściciela tytułem spłaty długu.

Godz. 17.45 — „Powroty” re-

KACIK KINOMANA

„Kontrybucja”

Różnica tego filmu, Jan Łomnicki, jest znanym dokumentalistą (ponad 20 filmów). Zdobył wiele cennych nagród na międzynarodowych festiwalach, rozstraiwając polskiego dokumentu. Pierwszym filmem „Kontrybucja” — „Wiano”. Drugi — „Kontrybucja”. W oparciu o scenariusz Romana Bratnego powstał dramat psychologiczny z okresu okupacji. Film jest całkowicie inszenrowany. A jednak ma w sobie wiele dokumentu. I chyba nie tylko dlatego, że z dokumentalistą Łomnickim współpracował przy „Kontrybucji” drugi czołowy dokumentalista — Władysław Slesicki („Rodzina człowieka”, „Konsultantem był uczestnik z naczchu na Kutschere M. Issajewicz. Już bożem sama treść filmu, na te autentyczne filmy wydarzeń, w konkretnym miejscu (rodzina), w wierne odwzorowanie scenarii okupacyjnej i atmosfery małego okupowanego miasta — sugeruje nam te związki z dokumentem.

„Pokażcie mi miasto, małą okupację” mówi reżyser. — Nie umniejsza to wagi poruszonych zagadnień. Może nawet „Kontrybucja” — konsultantem był uczestnik z naczchu na Kutschere M. Issajewicz. Już bożem sama treść filmu, na te autentyczne filmy wydarzeń, w konkretnym miejscu (rodzina), w wierne odwzorowanie scenarii okupacyjnej i atmosfery małego okupowanego miasta — sugeruje nam te związki z dokumentem.

„CLEO OD 5 DO 7”
W przeddzień, zgodnie z programem Dni Studiów objeżdżymy w kinie TPP-R znany film pierwszej w kinematografii francuskiej reżysera kobiety — Agnès Varda „Cleo od 5 do 7”. Wbrew powszechnej konwencji, czas trwania filmu jest tu identyczny z czasem akcji — przez sto minut, krok w krok, towarzyszącym bohaterce, obserwując ją z boku, lub patrząc jej oczami na otaczający świat.

Film ukazuje tragedię pięknej kobiety, pianistki, szczęśliwej do momentu, gdy zaczyna się oczekiwanie na diagnozę o podległą chorobie. Cleo czując się skazana, zaczyna wszystko widzieć po raz pierwszy (inaczej, głębiej). Akcja toczy się w Paryżu.

Kadr z filmu „Kontrybucja”.

portant w cyklu „Lodzie i słońca” zaporna nas blitę z twórczości Nikifora z Krywey. Godz. 16.30 — „Złoty z Tybidabo” film francuski, komedia satyryczna z Marjoliną Kometem i Anna Karina w rolach głównych. Konet jest jednocześnie scenarzystą i reżyserem tego filmu. Na treść złoza się przygody ułamego sprzedawcy wplatanego przynadkiem w treść humoru. Zdjęcia krecone są w starzech, pięknych dzielnicach Barcelony. (AM)

WARSZAWA. Skrytowa- nie Al. Marchewskiego z ul. Świętokrzyskiej. Miel- sice które coraz bardziej awansuje w komunikacji warszawskiej. Wzrasta jego rola w związku z przebiegiem ul. Kasprzaka, która jest przedłużeniem kierunku Woli ul. Świętokrzyskiej. W ul. przy- zioła w powstaniu. Mo- Świętokrzyskiej — będzie to arteria mostowa. CAF — Matuszewski

Dla zakochanych...

Podobno wiosna najbar- dziej sprzyja „sero- wym sprawom”, bo to i spa- cekci, i ciepło, i trawka i słoń- słowiki, kszycze. Co prawda nie jest jeszcze... przyjęte u nas śpiewanie serenad pod balkonami wybranek prze- serce, ale za to jest przy- Adama Mickiewicza, Julius- sza Słowackiego, Cypriana Norwida, Adama Asnyka, Bolesława Leśmiana, Julia- na Tuwima, Marii Pawli- kowskiej — Jasnorożkiewicz, Władysława Bielińskiego, Konstantego I. Gałczyńskiego oraz wielu innych poetów. Dla zakochanych — wy- brała Barbara Olszajska, Wład. Iskry, nakład 30 tys. egz., cena 30 zł. (ao)

gdź zdanien reżysera, w dużym, zgielk- wnym mieście stan niepokoju, chaosu i strach odczuwa się silniej. „Agnes Varda znalazła temat wspaniały i ciekawy, który opowiadał o małym maesterze” (Francis Sagan). „Oto film piękny, bo szczerzy. Film wielki — rzecz rzadka w kinematografii dnia dzisiejszego” (M. Antonioni).

KINOMAN

Ciąg dalszy ze str. 1

ktych reku — w dużej mierze — spo- czywa realizacja tych zamierzeń. Głos na p. Tadeusz Głowski z-ca kierownika Żegluga Mazurskiej w Augustowie. Gdyby kilka lat temu ktoś powiedział w Augustowie, że nasza Żegluga będzie rocznie przewozić ponad 70 tysięcy pasażerów — jak na przykład w roku ubiegłym — wyśmiano by go. Dziś to już nikogo nie dziwi. Sądzę, że w nadchodzących latach będziemy przewozić po sto tysięcy i więcej. A nasza bazy. Sprzęt pływający ma- ny dobry i na razie wystarcza go. August- ów nie miał dworca wodnego. Trwa już jego budowa. Szkoła tylko, że roboty budowlane są prowadzone w ślimacznym tempie. Dworzec miał być oddany do u-żytku jeszcze w grudniu ub. r. Obny to nastąpiło w tym roku. Augustowski Przem- siewstwo Budowlane — nasz główny wykonawca — nie śpieszy się. Rzekomo brak ludzi do pracy, stale trudności organiza- cyjne.

Jana sprawa na Wigrah — mamy dwa statki. Przewoży on w roku ubiegłym ponad 10 tysięcy pasażerów. Na Wigrah nie ma przystani wodnej a są tylko pomosty. Władze miejscowe zobowiązały się konserwować pomosty, do których dobiega statki. Skorożycie się na dobytej chęci. Konserwacji wymaga pomost w Starym Folwarku, przy klasztorze w Wigrah, w



Konkurs - plebiscyt „ZRODZIŁ NAS CZYN”

Z okazji 25-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej i utworzenia pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju przy współzadaniu Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej zorganizował konkurs — plebiscyt czytelnicy na „Książkę z dziejów walki o niepodległość i suwerenność Polski”.

W konkursie — plebiscycie mogą wziąć udział wszyscy członkowie i sympatycy Ligi Obrony Kraju. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest: przeczytanie co najmniej trzech książek z listy lekcyjnej i wypełnienie kuponu plebiscytowego, który można wysłać na adres Zarządu Wojewódzkiego LOK w Białymstoku, Al. 1 Maja 25, w terminie do 20 kwietnia br.

- Wśród uczestników konkursu — plebiscytu rozlosowane zostaną takie nagrody jak: motorowery, radioodbiorniki turystyczne, zegarki, teatki, książki.
- Lista lekcyjna do konkursu
- Adam Bakalarczyk — „Leśne boje”
 - Władysław Góra i Stanisław Skrowodski — „Byli z nami”
 - Jerzy Ponkowiak — „Pierwsza pistolety”
 - Marian Janic — „Ida partyzantki”
 - Waldemar Kotowicz — „Godzina przed świtem”
 - Teodor Kufel — „Droga walki”
 - Henryk Pargas — „Chłopiec z karabinem”
 - Józef Sołtyski — „Brzga „Grunwald”
 - Stanisław Szymański — „My ze spalonych wsi”
 - Stanisław Walach — „Partyzanckie noce”
 - Jan Wójcicki — „Na północ od Lubli- na”
 - Witold Zaleski — „Noce i świt”

KUPON PLEBISCYTOWY

Wytuli, wypełnij, wyślij do ZW LOK

- Wymień nie więcej niż 3 tytuły lektury, które przeczytałeś.
 - a)
 - b)
 - c)
- Kłóra z książek wymienionych na liście lekcyjnej najbardziej Ci się podobała, jest Twoim zdaniem najciekawsza? Uzasadnij swój wybór.
- Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu. Miejsce zamieszkania

wy kanalu do Sajna. Osobiście sądzę, że większe zainteresowanie jest w sprawie winny wykazywać miejscowe władze.

A teraz problem największej inwestycji wodnej w naszym województwie, kanału Wigry — Serwy. W ubiegłym roku minist- rowie zainteresowanych resortów i spe- cjalności odbyli inspekcję terenu. Wypadał pomyśleć. Dokonano już wstępnego studium. W tej chwili plan budowy ka- nalu przygotowuje „Hydroprojekt” z War- szawy. W tym roku, na przyszłej trasie budowy, przeprowadzi się prace geologicz- ne i pomiarowe. Wedle wstępnych założeń, trzeba przepłukać 9,5 km kanału i wybu- dować dwie śluzy. Nie potrzeby turystyki wpłynęły na decyzje budowy kanału, a potrzeby rolnictwa. Wigry, ogromny, a nie wykorzystany zbiornik wodny zasila w wodę Kanał Augustowski, a dalej poprzez Biebrze, Kuwawy i bagna Wigry, Czarna Hańcza od Wigier w dół pozostanie w swoim pierwotnym stanie. Zostanie tylko zamknięta jazem. Nadmiar wód z Wigier popłynię nowym kanałem.

Przypuszczam, że po 1970 roku rozpocznie się ta budowa kanału i trwać będzie w następnym roku. W tym roku wydany na inwestycje wodne 12 mln zł. Budujemy m. in. bulwary wodny Kanału Augustow- skiego do Białobrzegów, moło kapitał- sko przy obrotie ZMS na Borkach, pływalni i plaży miejskiej, moło i plaż nad Nekiem dla WSK i CRS.

PIĘKNA PRZYSZŁOŚĆ AUGUSTOWA

Gawrychrudzie. Miejscowe rady gromadzie- nie nie kwapią się z ich naprawą, tak jak gdyby sprawa żegluga na Wigrah była tylko naszą sprawą.

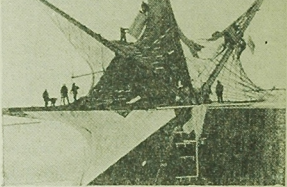
„Czy pan o nowe kanały? Wprost prosił się o budowę krótki odcinek kanału do Sajna. W roku ubiegłym nad tym jezior- nem biwakowało z 15 obozów i campin- gów. Minął niedługo a dostali się choroby. Zaczęła budowa jednego i drugiego kanału należy nie do nas a do Rejonu Dróg Wodnych w Augustowie. My zjeżdżamy, oni konserwu- ją nam „drogi” i przygotowują nowe...”

A więc zapytamy o to gospodarza zlag- ków wodnych Pojezierza Suwalsko-Aug- ustowskiego. Mój rozmówca im. Janusz Lu- bowski — kierownik Rejonu Dróg Wod- nych w Augustowie jest pełen optymizmu. Budowa jednego i drugiego kanału należy nie do nas a do Rejonu Dróg Wodnych w Augustowie. My zjeżdżamy, oni konserwu- ją nam „drogi” i przygotowują nowe...

— Panie inżynierze, sypiałem narzekania, że Kanał Augustowski na odcinku puszczankim zamula się, osuwa się brzegi, sypie się piasek. — To fakt. Wydaliśmy rocznie 7 mln zł na jego konserwację. Planujemy z ciągu przy- zwoity lat ożyli kanał na odcinku puszcz- kowym betonem i postępie. Już to robimy. Są już w budowie kanały do Kuchawy, które nie byłyby statki sрубowe, wystarczały jego dre- wianne obudowa. Działajmy wyżej.

Przed budynkiem Rejonu Dróg Wodnych stoi zabytkowy ponad 130 lat liczący domek (stylizowany pod staroszlachecki dworek) zwany często domkiem gen. Pradzyńskiego. Ołazca go laty drzewostan. Wiele działaczy kulturalnych pragnie przekształcić domek na muzeum augusto- wskie. Rzecz godna realizacji.

Domek jest używany za budowlę zabytko- wą — mówi inż. Lubowski. Stanowi on własność naszego przedsiębiorstwa. Mie- szkają tam trzy rodziny. Chętnie przeka- żemy domek dla celów wyższej użytecz- ności publicznej, np. na muzeum. Warunki? Mieszkańca zastępuje dla mieszkających tam rodzin. Władze miejskie Augustowa i władze wojewódzkie powinny nie serio zająć się sprawą domku Pradzyńskiego. Augustów to Mecca naszej turystyki. A gdy przy- pomnimy jeszcze, że inwazja turystów na Pojezierze Augustowskie dopiero się za- cina, skromne nawet muzeum w Augu- stowie, obudowa, działajmy wyżej, pod każdym względem.



Pawłowi mekylkarski na terenie Świątowej Wystawy w Montreale przypominać będzie kształtem olbrzymią muszlę. CAF

Nowy numer „SPUTNIKA”

W kioskach ukazał się trzeci numer ra- dzieckiego magazynu ilustrowanego „Sputnik”. To bardzo starannie i estetycz- nie wydane pismo zdobyło sobie czyteln- ków na całym świecie. Nowy numer „Sput- nika” przynosi m. in. interesujące artyku- ły o rosyjskich samowarach, o handlu ZSR — Japonia, o sławnym bramkarzu Jazynki, o człowieku śniegu, o tym jakie będzie przy- szłe miasto na Kiszyczu, o tym jak zginęli zbrodniarze skazani w Norwberdze, o Kameczacie. Już ten zestaw kilku tytułów może zadowolnić wybrednych nawet czyteln- ków. W Białymstoku „Sputnik” ukazuje się z pewnym opóźnieniem. Ostatnio pojawił się w kioskach w większych ilościach. Pierw- sze numery pisma trudniej było do zdobyć. „Ruch” ostatnio zaprezentował także w dwa pierwsze numery „Sputnika”. Kto nie kunił ardelem, może to zrobić teraz. A. O.

Z zielonej łeczki

Nowa postać ziemiaka

Jan III Sobieski, sprowadzając ziemiaki z Austrii, zapewne nie spodziewał się, jakie wywładczą przylągi polskiemu rolnictwu. Roslina ta, najpierw uprawiana w ogródkach warzywnych, wykazała olbrzymią ekspansję. W ciągu stu lat, z niewielkiego okręgu Polska stała się potentatem w tej dziedzinie. Obecnie pod względem powierzchni uprawy zajmujemy 8. a w produkcji na świecie — 1 miejsce w skali światowej. Nasze ziemiaki są towarem poszukiwanym na rynkach zagranicznych. Używają one dobrej marki nawet w krajach Ameryki Południowej.

Jakież to walory zdecydowały o znaczeniu uprawy tej rośliny? Przede wszystkim warunki glebowe i klimatyczne oraz sposób uprawy ziemiaka. W ciągu stulecia ludzie li zwierzać. Nasi rolnicy tak zaznaczyli w ziemiakach, że chętnie je jedzą i piją. Wszakże z 1 tony tego surowca można otrzymać 40 litrów — 50 proc. spłynnacza. Z tej samej ilości uzyskuje się 1 q dekstryny, 1,4 q kromochmu, lub 15—17 kg syntetycznego kromochmu.

Wskromnie jedynym przewyższającym do ziemiaków. Nikt z nas nie wyobraża sobie obiadu bez udziału tak smacznego bulwi. Produujemy ich dużo, dużo sprowadzamy, dużo sprzedajemy. Dobry interes. Flancliaje!

Nie ma w tym nic dziwnego. W czasach ekspozycji demograficznej roślina ta zajmuje 5% glebowo, posiada 41 tys. hektarów plonów, przynosi 100 tys. hektara, uzyskuje się średnio 4500 jednostek pokarmowych, czyli dwa razy więcej, niż przy uprawie owsa. W zbiorze tym znajdują się 150 kg wody, 1000 mg azotu, 1000 mg potażu pod względem biologicznym (nieco mniej, niż w zbożach).

Jakie olbrzymie szanse daje uprawa ziemiaków przysposobioną do intensywnego świadczenia najpełniej następujący przykład. Najwyższy plon tej rośliny zanotowany w literaturze wyniósł 1414 kg z 1 ha. Daje to 1000 jednostek pokarmowych, czyli odpowiada około 200 kwintalowi owsa. W warunkach biologicznych trzeba by przeznaczyć na 10-15 hektarów.

Ziemiak króluje na biologicznych polach. Zajmuje on ponad 19 proc. gruntów ornych. Mamy dobre plony, ale ostatnie plony nie zostały wykorzystane. Obecnie problem nie polega tylko na intensyfikacji produkcji, ile na odpowiednim przechowywaniu. Oto kilka liczb. Siraty podczas przechowywania ziemiaków w ciągu 9 miesięcy sięgnęły zysku 40 proc. W ziemniaku do połowy, jeśli uprawiamy ziemiaki i następnie je zakiszymy. Mimo to tracimy dużo cennych składników.

Przez wiele lat w naszym kraju w tym zakresie. Naukowcy doszli do wniosku, że najmniejsze ubytki powstają podczas suszenia ziemiaków. Ta metoda jest stosowana w dużym stopniu. W Szwajcarii, w kraju tym przeznacza się na suszenie około 15 proc. zbioru ziemiaków. Inne kraje europejskie mają także znaczne sukcesy w tej dziedzinie. Szeroko rozwinięte sukcesy badawcze tam uzyskał konserwator w NRD. Potwierdzą one tezę, że suszenie ziemiaków jest bardzo wartościową paszą. W wypadku straty składników pokarmowych można zwrócić 8 proc. szansa. Nie była jaka. Dla całego kraju, a dla woj. biłostockiego w szczególności.

Nowe wcielenie ziemiaka, to plątki, krajanka, strąta ziemiaczana. Technologia są różne. Najczęściej rozdrabnia się ziemiaki i suszy je przy użyciu gazów spalających. Do tego wykorzystujemy suszarnie, które w okresie letnim były przeznaczone do produkcji suszu z zielenek. Tak ma być i na Biłostocku.

Plan, a właściwie jest to sugestia brzmiał: województwo może wyprodukować w ciągu roku 100 tys. ton suszu z ziemiaków. Dużo. Na razie jest to życzenie, bo ilość suszu nie ma na razie odpowiednich stosunku do potrzeb. Są to inwestycje dość drogie, ale jakie opłacalne. Przekonuje nas o tym przykład wielu krajów, gdzie suszenie ziemiaków jest powszechnie. Korzystamy z dobrych doświadczeń.

W naszych warunkach problem suszenia mechanicznego wiąże się ściśle z likwidacją importu. Okazało się, że susz z zielenek i ziemiaków może w odpowiednim zastępować — przynajmniej w pewnym stopniu — paszę trzcinową, przede wszystkim zbioru, przewozić ma on być jednym z ważniejszych składników mieszanki pasz przemysłowych. Duża szansa.

Susz z zielenek jest to 14 proc. z zawartości skrobi. Jeśli jest to 16 proc. z zielenki surowca otrzymujemy 21,5 q suszu, a przy zawartości w granicach 18 proc. — nawet 23 q. Czyli z 4 ton ziemiaków otrzymujemy około tonę suszu.

Na całym świecie, w Europie oraz w Polsce przeprowadzono ostatnio wiele doświadczeń naukowych. Chodziło o ustalenie, która metoda suszenia jest najlepsza. Wyniki badań wykazały, że susz ziemiaczany w mieszankach pasz trzcinowych. W prasie fachowej z ostatnich tygodni spotyka się najczęściej twierdzenie: dodatek ten może wynosić około 30—40 proc.

MARIAN SUCHOZEBSKI



W Sandomierzu rozpoczęto prace związane z zabezpieczeniem otaczającej się wschodnią ścianą miasta, Ciesielski tych prace kieruje doc. dr Zbigniew Sziracki z Arkuskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. CAF Wawrzyńkiewicz

MALOWANKI Z MAKÓWKI

Już przed kilkoma laty, w roku 1859, zwróciłm uwagę na spotykane w wielu wsiach powiatu biłostockiego, bielskiego i hajnowskiego, pierwowzory zasłonek franki-stosowane do ozdabiania ikon. Zasłonki te zawieszano na ikonach w ten sposób, że zasłaniały one cały obraz, widoczna była jedynie twarz lub środek ikony, w wycięciu specjalnie romboidalnym otworze. Zasłonki były wykonane z grubego białego papieru, zawsze z arkusza prostokątnego (czasem kształtem z dwóch lub więcej arkuszy) formatu A2 lub A1, w którego górnej części wycinano romboidalny otwór, a dół arkusza ozdabiano półkolistymi zębami i pasem szarowego ornamentu. Azur zdobił też na ogół otwór na ikone, a czasem całą dolną część zasłonki, budując wyidealizowany rodzaj prostej wycinanki kwiatowej.

Zasadniczą osobę zasłonek stanowiły jednak kwiaty malowane żywnymi kolorami, zapiełnające na ogół całą powierzchnię arkusza. Ta kwiatowa dekoracja komponowana jest symetrycznie z tendencją do wypełnienia całej przestrzeni zasłonki. Składa się na ogół z kwiatów, który obejmują otwór na ikone półkoliste od dołu i wypełnia całą dolną, większą część zasłonki oraz z girlandy wspinającej się wolną przestrzeń ponad romboidalnym wycięciem.

W dolnej części ornament kwiatowy jest czasem rozdzielony i kwiatów wzbogacony jest schematycznie doniczką, lub parą parasolków. Kwiaty malowane są śmiało z dużą swobodą znaną z sztuki wspaniałej, a stosominiem barw żywych i koneserskich („świątynich”) nadaje im specyficzną lekkość. Nie-

naturalistyczne podejście do tematu stanowi sporą zaletę tych kompozycji.

Konkurs na malowanki i wycinanki, który w ubiegłym roku ogłosił Spółdzielcze Zrzeszenie Chłupników i Wytwórców Ludowych w Biłostoku wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury pozwolił lepiej poznać malowanki z Makówki, a przede wszystkim zaznajomił się z techniką malowania i autorami malowanek.

Może wiele kilka słów o technice. Najpierw przygotowywany jest papier na zasłonki, a więc wycinane są otwory na ikone oraz wycinane są otwory do zasłonek. Azury i otwory wycinane są za pomocą dutek, co pozwala wycinać naraz w kilkudziesięciu arkuszach do 50-ciu. Potem malarki przystępują do malowania kwiatów.

Stosują barwniki tkaninowe, co pozwala osiągnąć odpisywaną jasność i żywość (ciężkie kolory, a malarzy cienkim patyczkiem i tamponkami z waty. Patyczkiem rysują cienkie, delikatne gałązki stanowiące konstrukcję kwiatonów, a tamponkami malują miękkie i listki. Stosowane barwy to: czerwona, różowa, niebieska, żółta, pomarańczowa i zielona. Malarki na ogół nie pomagają sobie szkiełkami, czynią to jedynie w czasach, co zresztą wpływa ujemnie na kolorowy efekt. Malując piazki lub wspaniale, dekoracyjne „pawę” pomagają sobie wyciętymi z tektury szablonami, który obrywają, a następnie zupełnie swobodnie malują szczegóły. Niektóre, jak np. Maria Ostapkiwicz, szablonek nie stosują.

Mimo sporego zastęgu wy-

stępowania omawianych malowanek są one wykonywane tylko przez kilka kobiet w Makówce i w pobliskiej Chrobotówce, a sprzedawane na targach w Bielsku Podlaskim, Hajnowce, Narwi oraz czasem w Michałowie i Kleszczelach.

Historia malowanek z Makówki jest dość młoda i sięga roku 1930, kiedy to zaczęła je malować wspomniana już Maria Ostapkiwicz. Wykonywane przez nią malowanki szybko stały się modną w okolicy, a zapotrzebowanie na nie podzieliło nowe twórczości wyspecjalizowane w malowaniu i wykonywaniu zasłonek. Sądzą zresztą, że na pierwowzory zasłonek są prosto zmodyfikowana forma zawieszania ikon wspaniałymi haftowanymi ręcznikami, a także ozdabianiem ram obrazu wycinankami i bibułowymi kwiatkami. Bez względu na ich genezę stwierdzić trzeba, że stały się one już utrwalonym, typowym elementem dla wnętrza chałupy wiejskiej tych terenów i wzbogacają sztukę ludową o nową, ciekawą formę.

Na koniec wypada wspomnieć o autorkach malowanek o kobieciach z Makówki, które w pierwszym konkursie na malowanki uzyskały nagrody. Były to: Maria Ostapkiwicz, Maria i Olga Wawrzyńkiewicz. Podkreślić trzeba, że ich malarstwa i możliwości spożytkowania ich talentu dla produkcji pamiątkarskiej, szczególnie w zastosowaniu do malowania kartek i pocztówek. Mięjszym nadzieję, że piękne, barwne malowane kwiaty z Makówki zobaczymy niedługo w witrynach sklepów pamiątkarskich naszego województwa.

Z. CIESIELSKI

Z podróży do NRF

Czytelnicy pamiętają, że na początku października ubiegłego roku z wizytą w Sztadnu w Berlinie zwolniono dwóch członków dysyderyjnych. Osadywali oni tam przez 20-letnią więzienie otrzymane na procesie norymberskim. Ewli to Albert Speer — b. min. ubrojenia i Baldur von Schirach — przywódca hitlerowskiej młodzieży. Pod marzą wzięcia zabrać się około 3 tysięcy byłych hitlerowców. Wzięciem zgotowali porąca ową. W prasie ukazały się wywiady z nimi. Ich osoby i przycięcia — „bardzo ciężkie” — stały się tematem dnia. Wiele gazet zażądało uwolnienia z Sztadnu Rudolfa Hessa — zastępcy Hitlera, także skazanego wyrokiem Trybunału w Norymberdze.

W jednym z wzięń NRF przebywa Ilse Koch — żona komendanta obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Pani Ilse obręcała się wyrobem abuzująco, miękko, ciężkich, torebek z lądźkiej skóry. Obecnie napisała podanie o uwolnienie jej z więzienia motywując, że odcierpiała już za swoje winy. Prasa neoliberalna chwaliła ją, że jest naturalnie p. Koch już byłych hitlerowców, a więc należy ją uwolnić. Huzek w tej prasie podnoszą się bardzo często bezcelne żądania uwolnienia wszystkich przestępców wojennych, a przede wszystkim byłych oficerów SS. Wylicza się ich nazwiska, zasługi i podkreśla się „nieudzięk w warunkach izolacji od świata. Te wszystkie wystąpienia neoliberalistów są telefonowane przez prasę

PRYMATY TERAZNIEJSZOK

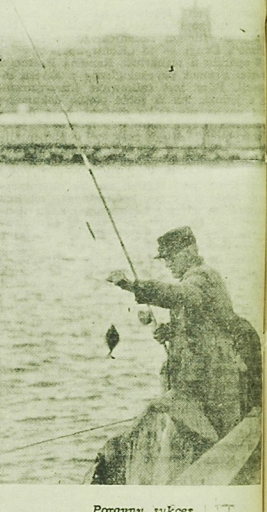
NRF, są — powiedziałbym ogólnie — nawet inspirowane przez niektórych członków rządu NRF.

Kiedy przeżywałem swoje godziny rozprawy przed sądem w Bielefeld, kiedy podczas przerw rozśmiałem z siedziami czy prokuratorami, wyczuwałem że sąd ten boi się pójść za daleko w ustaleniu zbrodni. Bo się chyba z wielu powodów. Wielu sędziów lub prokuratorów prowadzących procesy zbrodniarzy hitlerowskich otrzymuje pisemne wyroki śmierci od mafii hitlerowskiej. Otrzymał towarzyski. Są nawet bojkotowania zakończenia procesu sędziowie lub prokuratorzy podają się do dymisji i wybierają się zwolno. Oto na przykład prokurator Kuegel, jeden z bojowych oskarżycieli w procesie

Co nowego w STOLICY?

WARSZAWSKI INFORMATOR KULTURALNY znajduje się już w biuletynie kioskach „Ruch”. Odnotowujemy to z zadowoleniem, gdyż swego czasu domagał się o sprowadzenie tego wydawnictwa do Biłostoka. Mieszkańcy naszego województwa często odwiedzają Warszawę, zatem wzięliśmy załomować repertuar teatrów, kin programu koncertów, wystaw i odczytów jest im najbardziej potrzebna. Przy pomocy „Informatora” będą mogli ułożyć sobie atakowany program pobytu w stolicy. Popularyzacji serwis aktualnych informacji o stolicy. Na jego podstawie postaramy się sformułować Czytelnikom w naszej nowej rubryce o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych Warszawy.

W najbliższym tygodniu warte odnotowania są dwa fakty: tydzień kultury węgierskiej i premiera sztuki znakomitego artysty amerykańskiego Maca Leisha „I. B.” na scenie Teatru Współczesnego. Tydzień kultury węgierskiej będzie trwał do 10 kwietnia. W tym czasie będą organizowane odczyty, przeglądy filmów, koncerty, wystawy, m. in. plakatu filmowego oraz spotkania z przedstawicielami ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce. Do najbardziej atrakcyjnych należą będą koncerty kwartetu stringowego „Tatril” z Budapesztu, które przewidziane są 10 i 11 bm. Sztuka Maca Leisha „I. B.” jest rodzajem żartu filozoficznego, który w formie zbliżonej do moralizatorskiego przemówienia nowoczesnego Hloha, bawierskiego Jerzy Kreczmar. Występuje: Helena Mikołajska, Mieczysław Czechowski, Tadeusz Piłowski, Andrzej Łapicki i inni. Premiera 8 kwietnia.



Poranny sukces. CAF — Kramiec

wód prokuratora i został adwokatem. Chciał on bowiem w tym procesie ujawnić cały ogrom zbrodni owiecznińskich, przekształcić rozprawę w coś więcej niż popis adwokackiej czułości. Jest to przykład zjawiska odosobnionego.

Mafie hitlerowskiej działające jawnie w NRF są tam silniejsze aniżeli by to się wydawało. Przerazająca jest przy tym sytuacja przedniego mieszczaka NRF oraz Bielefeld. Przez lata zalewał się w jego kielbaso przy przed kilkoma laty rozprawy wojny hitlerowskiej, a uodowodnionych w wojnie. Przez lata zalewał się w jego kielbaso przy przed kilkoma laty rozprawy wojny hitlerowskiej, a uodowodnionych w wojnie. Przez lata zalewał się w jego kielbaso przy przed kilkoma laty rozprawy wojny hitlerowskiej, a uodowodnionych w wojnie.

Spotykaliśmy się w NRF niejednokrotnie z twierdzeniem, że większość zbrodni hitlerowskich — to nasz polski, a ściślej komunistyczny wymysł i propaganda. Oświeceni. Młodzieńcy, Treblinka — to propaganda. Masz miejsca kaźni — to propaganda. Często widać ugrupowania Polacy czy? Daje nam narzędniki. Nie uświadczymy w księgarskich w NRF w bibliotekach literatury o zbrodniach z czasów koncentracji. O tym — stwierdza Niemcy — nie chcemy czytać. Zobaczymy w Polsce innej literatury, innych publikacji, przytłaczających zbrodnie, ludobójstwo, przytłaczających zbrodnie, ludobójstwo, przytłaczających zbrodnie, ludobójstwo, przytłaczających zbrodnie, ludobójstwo.

Nie tylko dla rodziców

Wzrost wbran zawodów

Wybór zawodu jest w życiu sprawą bardzo ważną, a decyduje o nim do pewnego stopnia, jak np. moda na określone zawody, bliskość szkoły, popołatność zawodu itp.

Na podstawie własnych teoretycznych badań z przebiegiem klas VIII szkół podstawowych miałem możność stwierdzić, że młodzież z zawodu na ogół z nazwy. W wielu wypadkach młodzież nie wiedziała na czym polega praca w wybranym przez siebie zawodzie, jakie daje kwalifikacje, jakie stawia wymagania pracownikowi. Ponadto bardzo wiele zawodów w ogóle nie zostało wymienionych przez młodzież, a przecież szkoły przygotowały do przeszło 400 zawodów, specjalności robotniczych i technicznych.

Zyczenia zawodowe badanej młodzieży występują nieproporcjonalnie w stosunku do potrzeb społecznych i gospodarczych. Na przykład wśród chłopów widać silną atrakcyjność ciężkiej techniki mechanicznej i elektrycznej, natomiast wśród dziewcząt — techniki ekonomicznej i medycznej. Stosunkowo niewielką odsetkę młodzieży wybiera technika rolnicza, która przygotowuje potrzebne w naszym województwie kadry do pracy w rolnictwie. Ponadto znikomy płać widać wybiera szkoły przyzakładowe i SPR. To co istotowe, to uświadomiłem do niektórych szkół zawodowych staje się jednym z powodów rozeznania, braku powodzenia i niezadowolona na egzaminach, chociaż na kłopoty z matematyką i fizyką już w szkole podstawowej. Uczniowie tacy nie tylko zajmują miejsca w szkole, które dla innych byłby celem życia, ale jednocześnie ponoszą ogromne straty pieniędzy państwowych. Dla przykładu można tu przytoczyć fakt, że w średniej szkole zawodowej na kształcenie jednego rocznika naszego państwo wydaje od 4 do 5 tysięcy złotych rocznie.

Dlatego rodzice, przy wyborze zawodu dla własnego dziecka, powinni zgłaszać się do poradcy i wskazówki do nauczycieli, którzy mają możliwość bliższego i dokładniejszego poznania zainteresowań, zalet i wad, uświadomienia dziecka w toku nauki szkolnej. Nie zwalnia to wcale rodziców od przygotowania dziecka do wyboru właściwego zawodu. To pomimo nie zawsze występujące nie zawsze przychodzi w odpowiednim czasie i nie zawsze jest właściwa. Często rodzice doradzają wybranie takiego zawodu dla dziecka, który rzekomo ma zapewnić największą korzyść. Tymczasem wybierając zawód pozornie lepiej płatny, nie zawsze zapewniamy lepszą karierę życiową dziecku, bo nawet w dobrze opłaconej karierze, w której nieduży kłopotliwy pracownik zarobi mniej niż dobry w jakiejś innej kategorii.

Często rodzice oceniają zdolność swoich dzieci nieracjonalnie, subiektywnie i doradzają im zawód, przez który nie mają możliwości intelektualnej i fizycznej. Np. dziewczynki, które ładnie śpiewa lub deklamuje rodzice chętniej, aby została śpiewaczką lub aktorką. Tymczasem zawód ten, obok ładnego głosu, wymaga kulturalnego wykształcenia i walorów natury fizycznej. Często rodzice często nie liczą się ze zdaniem nauczycieli i naradzają własne dzieci na niepowodzenie życiowe.

Zdarza się też odciec — uwiedziony w własnych nadziejach i nie lubiący swego zawodu — odradza go synowi. Natomiast rozmawiają o tym antyfaszyści — a społeczeństwu kłęk takich. Rozmawiali zwise z obywatelami, czy letać ich, nie poduchali, czy w związku byłych SS-mansów nie wieszka ich na "kieł". Taki człowiek nie ma łatwego życia w NRP.

Wspomniałem o związkach byłych SS-mansów. Obecnie na terenie NRP działa ich kilkadziesiąt. Oto niektóre z nich: związek "Deutschland", związek "Brandenburg", związek "Führer-Begeleit Division" i wiele podobnych. Bynajmniej nie są to związki koczownicze, gdzie przy piwku wspomina się stare, dobre czasy z SS. Związki te rozbudowały gdzie mowa swoje filie. Swoimi ludźmi kierują w większości stanowią państwowych. Działają również przez kanciarzy NRP — w Austrii, w Szwecji, Organizują dywersję w Górnej Austryi. Mają powiązania z faszystami różnej maści na wszystkich kontynentach świata, a przede wszystkim w USA i Ameryce Południowej. W swojej działalności podrywają do krajów Europy Południowej, Bliźnięgo Wschodu i Afryki prawnie wszędzie spotykałem byłych "zyczy" spod znaku trupiej czaszki. Byli SS-mansami, gestapowcami, czy zbrojnymi "Abwehr-Begeleit Division" i wiele specjalistów (w co nie należy wątpić) — polijących — szczególnie tajnych — niektórych krajów. Byli organizatorami obózów dla komunistów i lewiczy. Niemalby jest ich udział w rebellach neokolonialnych w Afryce czy w Azji.

Gdyby nam ktoś w 1945 roku powiedział, że w niedługim czasie po zakończeniu wojny w naszym państwie powstanie tak wielka liczba

miast syn obserwując prace ojca polubił ją i ma w tym kierunku trwał zainteresowania i poważne uświelenia.

Wszystkie te przykłady świadczą o przypadkowości w wyborze zawodu. Dlatego powstaje pytanie: co właściwie rodzice powinni wiedzieć, co muszą brać pod uwagę przy wyborze zawodu dla swego dziecka? Przede wszystkim rodzice powinni poznać swoje dziecko tzn. znać jego ogólny stan zdrowia, zainteresowania, zdolności, niektóre cechy charakteru, woli itp. Przy wyborze zawodu należy uwzględnić zainteresowania i zamiłowania dziecka np. do majsterkowania, konstruowania modeli maszyn, zamierzanie do rysunku technicznego. Zamierzanie to wykazują, że szkoła zawodowa będzie bardziej odpowiadała dziecku niż ogólnokształcąca.

Srednia szkoła ogólnokształcąca powinna wybierać młodzież ogólnie zdrową, dobrze się uczącą, lecz nie posiadającą wyraźnych i skonkretyzowanych zainteresowań zawodowych oraz praktycznych. Młodzież ta musi lubić książki. Szkoła ogólnokształcąca nie zapewnia swym absolwentom kwalifikacji zawodowych. Przygotowywa ona przede

wszystkim do dalszych studiów; pedagogicznych, technicznych, ekonomicznych itp. Technika zawodowa powinna wybierać młodzież ogólnie zdrową, dobrze się uczącą, odczuwającą silne zainteresowania i uświeleniami do fizyki, chemii, rysunku, odznaczającą się zręcznością manualną itp.

Decy o tym, jakiego rodzaju praca będzie wykonywana przez pracownika, do jakiego rodzaju zawodów i specjalności na ten temat. Można jedynie polecić rodzicom książkę pt. "Kjlm bled", wydana w r. 1962, zawierającą opisy 192 zawodów i specjalności, do których przygotowują nasze szkoły zawodowe. Niezależnie od tego można i należy zasięgnąć informacji w wydziałach Oswiaty i szkółach podstawowych.

W sytuacji, kiedy rodzice należy zgłosić się o poradę do Wojewódzkiej Poradni Wychochowco-Zawodowej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 63 oraz jej punktów konsultacyjnych w Grajewie, Augustowie, Oleku, Sokółce i Wysokiem-Wązińskim.

A zatem rodzice powinni pamiętać, że nie w zawodach dobrać i zły. Każdy zawód jest dobry, gdy go połączymy z naszymi. Pamiętajmy też, że zadowolenie z pracy zawodowej nie ogranicza się tylko do zarobku wyprzedzenia. Idzie o to, aby człowiek robił to, co lubi i chce robić, to co przypadło mu w udziale.

ROMAN UŚCINOWICZ

O sporcie w niedzielę

Twarda szkoła Japoniek

Siatkówka jest jedną z nielicznych dyscyplin nowożytnego sportu, która debiutowała na Igrzyskach Olimpijskich dopiero w Tokio. Rzecz nieco dziwna, zważywszy, że po pilce nożnej i ping — pongu cieszy się ona największą popularnością wśród uprawiających sport. A jednak w roku 1964 „siatka” nie awansowała do rangi olimpijskiego sportu, gdyż organizatorami Igrzysk nie byli Japończycy.

Gospodarze poszczególnych olimpiad mają prawo doboru dyscyplin sport „drugiej kategorii”. Kierują się w tym samym interesem, przedstawiciele Nipponu profesora-

hitlerowskiej będe premierem — wysłano był go. Tymczasem, Kurt Kiesinger, były hitlerowiec jest dziś prezydentem w NRP. Świat przeszedł nad tym do porządku dziennego. Świat przeszedł również do porządku dziennego nad tym, że przeszło stu generałów hitlerowskich, napietowanych zbrodniarzy służących w Bundeswehre, w piśmie „Adelant und Volk” (Zolnierze i naród) nawołują: „Armia nie może zaczynać od zera. Jeśli pragnie zostać silnym ogniwem w łańcuchu generacji zolnierskiej, to musi przetrwać jako wódz wyprzedzający i cenę zolnierskiej wierności i doświadczenia poprzedzkiej armii. Młodym zolniercom należy przypominać na każdym kroku o zbrojnych czynach ich ojców...”

Był minister obrony Kai Uwe von Hasel, wychowawca nowych wlków w Bundeswehre uczy: „Nasz ładnyła terytorialna slegają dalej niż Odra i Nysa. Chemcy z powrotem posiadają tereny dawnego imperium niemieckiego...”

Zgodnie z nutką mistrza zolnierskiej Bundeswehry śpiewają: „Nigdy Niemiec nie zapomni, co wroga zagrabiła ci siła Czeckaj na godzinie zemsty za hańbę krwawej granicy. Gdańsk, Grudziądz, Chełm, Trzcin, Tczew, Starogard Gdański, Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Chodzież, Rawicz, Inowrocław — to niemieckie miastka...”

Oby słowa te pieśni odwetu i zemsty nigdy nie zostały wdrożone w czyn.

A. OSYJAŃCOWICZ

Z renowacyjnych tradycji Białostoczczyzny (55) Rok 1957

1937. 9. V. Robotnicy fabryki chemicznej „Grodzki” ogłosili głodówkę na znak protestu przeciwko nieustąpiłemu greceki w załatwieniu ich sprawy. Prasa i trybunale i koncylium wzywają cię uczestników. Administracja zamusowała, by kapitałowi i wyrazić zgodę na podwyższenie płacy.

1937. 12. V. Na wezwanie Okręgowej Komisji Klasowej Zw. Zaw. zwolniono konferencję związków branżowych Białystoku. Zastępowano tu o ogłoszenia generalnego strajku. Uczestniczyli w nim włókiennicy, metalowcy, garbarze, piekarze, frachtowcy, transportowcy. W czasie strajku odbył się wiec. Uczestniczyli w nim Dubok, W. wielu brał udział członkowie klasowych ZZ, którzy przystąpili do manifestacji. Wykazał się w demonstracji antyżydowską i przeciwko Berzie.

1937. 16-17. V. Święto Ludowe na Białostoczczyźnie przeżyto się w jedną z bardziej masowych manifestacji chłopskich.

1937. Strajkowały 4 tys. robotników zakładów drzewnych w pow. białostockim. Akcją kierował Jednostkowy Komitet Strajkowy.

1937. KPZB w Białymstoku miała wprawdzie 20 ogniwach związkowych liczących 23 tys. członków.

1937. 27. VII. Wybuch strajku 1000 robotników w Łomży. Został on zorganizowany przez Radę Klasowych Związków Zawodowych przy współudziale członków KPZB i Komitetu Wykonawczego Ludowego w Łomży. Walczacy solidaryzowali się ze strajkiem chłopskim i protestowali przeciwko bezprawnej handlu żywnościowego przez Stronnictwo Narodowe.

1937. 3. VIII. Wybuch solidarnościowego strajku pospoliczki robotników Białostocki i walczyli robotnikami fabryki „Grodzki”. Strajki zakładowe, drzewne, punkty przedzakładowe fabryki Terenbergen. Strajki przerwane prace na Robotach publicznych.

1937. 16-25. VIII. Miał miejsce ogólnokrajowy strajk chłopski. Szczególnie aktywne uczestniczyli rolnicy w pow. białostockim. Walczący o przeciwdziałanie rolniczym i podziemnym. W rzeczywistości było to strajk skierowany przeciwko polityce nacjonalizmu. Działacze: Józef Paulowski, Przetochowski, dr. Orzechowski, A. Kukuwa, Moczulski z Wiskim kolportowali literaturę nielegalną skierowaną do rolników strajkowych.

W ruchu tym aktywnością odznaczyli się 300 chłopów, w pow. białostockim, 100 chłopów Nowogródka, w pow. łomżyńskim.

1937. 16-25. VIII. Miał miejsce ogólnokrajowy strajk chłopski. Szczególnie aktywne uczestniczyli rolnicy w pow. białostockim. Walczący o przeciwdziałanie rolniczym i podziemnym. W rzeczywistości było to strajk skierowany przeciwko polityce nacjonalizmu. Działacze: Józef Paulowski, Przetochowski, dr. Orzechowski, A. Kukuwa, Moczulski z Wiskim kolportowali literaturę nielegalną skierowaną do rolników strajkowych.

1937. Na podstawie Mednej i bezpostawnej decyzji Międzynarodowego Komunistycznego Wiceli centralnego Biura Komunistycznego (KCPZB i KPZB) zostało aresztowanych. Zostali oni fałszywie oskarżeni o prowokatorstwo w partii. Praca krajowa KPZB kierowana przez Burzowskiego, Władysława Orłowskiego i E. Oholina. Sekretarzem białostockiego Międzynarodowego Komitetu KPZB kierował Szymon Szwarc.

1937. IX. Białostoccy nauczyciele masowo profesjonalnie przeciwko bezprawnej decyzji rządu o odwołaniu Stanisława Głównego ZNP.

1937. IX. Białostoccy wolewicy w sprawozdaniu o stanie bezparteiściwa o miażdżeniu wzięcia do nosu o próbach wywołania strajku rolnego w województwie białostockim. W rzeczywistości było to niekierowe kolo SL w województwie — opowiadał — elementy wyrotkowe (KPZB), które zabiegały trych do „nielegalnego” strajku. W rzeczywistości było to sztywny. Np. w końcu września komunisty pod płaszczykiem SL uwalniali wywołano nowy strajk chłopski. W rzeczywistości było to sztywny.

1937. W Białymstoku było zatrudnionych ponad 25 tys. robotników, w tym blisko 7 tys. w przedsiębiorstwach włókienniczych.

1937. X. Wybuch strajku chłopskiego w pow. klaszowski. W Białymstoku i w 1 oddział centralnego Biura Komunistycznego (KCPZB i KPZB) zostało aresztowanych. Zostali oni fałszywie oskarżeni o prowokatorstwo w partii. Praca krajowa KPZB kierowana przez Burzowskiego, Władysława Orłowskiego i E. Oholina. Sekretarzem białostockiego Międzynarodowego Komitetu KPZB kierował Szymon Szwarc.

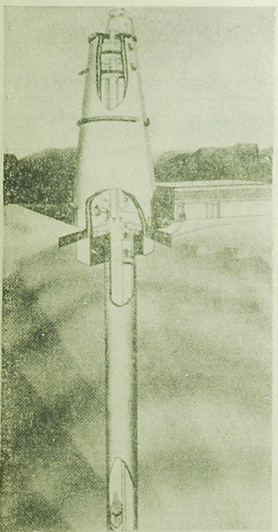
1937. XII. Odbyła się rozprawa sądowa 9 oskarżonych w sprawie strajku chłopskiego w pow. klaszowski. W rzeczywistości było to sztywny. Np. w końcu września komunisty pod płaszczykiem SL uwalniali wywołano nowy strajk chłopski. W rzeczywistości było to sztywny.

1937. 12. XII. Zostało zwolnione wzięcia do nosu o próbach wywołania strajku rolnego w województwie białostockim. W rzeczywistości było to niekierowe kolo SL w województwie — opowiadał — elementy wyrotkowe (KPZB), które zabiegały trych do „nielegalnego” strajku. W rzeczywistości było to sztywny. Np. w końcu września komunisty pod płaszczykiem SL uwalniali wywołano nowy strajk chłopski. W rzeczywistości było to sztywny.

1937. Do Herzy Kartuskiej oddano 33 osób z pow. białostockiego, 4 z pow. łomżyńskiego, 8 z pow. augustowskiego, 4 z pow. białogórskiego i 8 z pow. wolkowyskiego.

B. NIECIUK

1937. Do Herzy Kartuskiej oddano 33 osób z pow. białostockiego, 4 z pow. łomżyńskiego, 8 z pow. augustowskiego, 4 z pow. białogórskiego i 8 z pow. wolkowyskiego.



Symetrowej wysokości teleskop słoneczny zamontowany zgodnie z trybem w obserwatorium w Nowym Meksyku. Zanim ten instrument zaprojektowano przez inżynierów amerykańskich brzędzia badanie wybuchów i plan na Słońcu. Teleskop umieszczony będzie w rufce stalowej dla uniknięcia skutków zabójczych kosmicznych zanieczyszczeń. CAP - APP

Życie bez sportu

Dlaczego nie uprawiasz sportu? — zapytał „Gazeta Zielonogródka” starych cytykowników. A oto odpowiedź:

„Gdyby uszczypną uprawiać sport, kto by kibicował, zapłacił stadiony i finansował naszych amatorów?”

„Mam 6 pól w dzielnicy i tychotoczycy nie pozwolą mi zajmować się sportem”.

WIADOMOŚCI POD PSEM

W warszawskim oddziale Związku Kynologicznego, do którego należą i biuroscy hodowcy psów rasowych, zarejestrowano ponad 40 rasowych ras. Do najbardziej popularnych psów królewskich, jedyną w Polsce hodowcą tych pięknych psów (należy do nich) posiada Jądźwiska Suwalska z Włoch kolo Warszawy.

Fuda, rasa psów spokrewniona z owczakami, występuje w trzech odmianach: dużej (wysokość do 55 cm), średniej (45-55 cm) i karłowatej (do 35 cm). Są bardzo ładnie wyglądające, nie brzoze, stalowosrebrne. Wyróżniają się inteligencją, wyczujnością i postawą. Są bardzo potulne są jednak w pielęgnacji. (6)

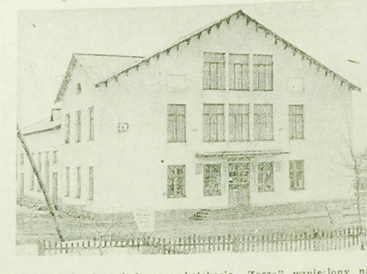
Moje HOBBY AUTOGRAFY

Każda epoka ma swoje gwiazdy. Dawniej niż dzisiaj fortuną za podpisy Napoleona, Voltaire'a, Balzaka, drżać są ludzie, którzy za każdym koncercie, meczu, spektaklu, wystawie — obiegają literatów, aktorów, piosenkarzy, sportowców, malarzy, naukowców. Oni są autorami. Często nie chodzi nawet o podpisy ludzi sławnych. Wystarczy, że będzie to ktoś ciekawy, np. przywódca, szefowie, odepiera króla, a już w kolekcjonerach wywołuje się emocje i pojawia się kilka słów w esopetycznym, nieznanym języku.

Zbierawcy autografów, rozumiane jako gromaczenie podpisów, dedykacji i listów, jest dość starą rozrywką kolekcjonerstwa. Początki jego sięgają konia XVI w. Rozwinięciu się wówczas we Francji i Anglii, a w XVIII w. ograniczone Niemcy. Autografy stały się nie tylko przedmiotem wymiany, ale i handlu. Pierwszą publiczną listownią odbyła się w 1801 r. w Paryżu. Przedstawiano na niej zbiór autografów kandydatów. Ruch kolekcjonerstwa zaczęła się pojawiać również autoramentu handlarzy, którzy robili dobre interesy na pośrednictwie między zlecającymi. Zaczęła się pojawiać również falszywność, którzy podrabiali podpisy sławnych ludzi, zarabiając na tym fortunę.

Motwy kolekcjonerstwa autografów meca był różne. We Francji Sławni Zielonogródka, Wielkiej Brytanii i wielu innych krajach obserwuje się zbierawcy ze snobizmu. Zamówili ludzi traktulu głosowicie listów, dedykacji i podpisów wielkich osobistości jako swego rodzaju sposobu honorowania siebie. Pasa do nich nieraz, że listy Napoleona, Hemingway'a czy Balzaka zostały sprzedane za tysiące dolarów. Często zdarza się, że w rękach za wydatkami podaje się inną, że listy fałszywe. Autografy kolekcjonuje się również dla celów naukowych. Archiwów, bibliotek, inżynierów gromadzą zbiory rekonstrukcji, notatek, listów przybitych piastem, czytelnych i niewydatkowane. Na podstawie tych zbiorów uzupełnia się szczegóły w zrytualnych słownych ludzi, wyślania przepisy powstania niektórych dzieł.

Najpowszechniejsze jest jednak kolekcjonerstwo dla przyjemności bez ubocznych celów „sankowych”, bądź finansowych. Nowiną do hobby tak każde inne. Wolęga, Interesuje, skłania do wzbogacenia wiodomej w swojej dziedzinie. Znamy są np. kolekcjonerzy, którzy zbierają podpisy tylko uczestników konkursów chemicznych, czy im. Włoskiego. Są też, że listy, którzy leżą na wszystkie festiwale piosenkarzy, by przybliżyć podpisów sławnych ulotek. Są też, którzy proszą w listach o kilka słów od znanych sportowców. Autorów filmowych, wierszistów, wierszistów wszystkie formy zbierawstwa, wiodome kolekcjonerstwo autografów kolekcjonuje się tylko do celów pozostających, niż w swoich początkach. (6)



Tak wygląda dom kultury w kolchozie „Zorza” wzniesiony na zask po rozbiciu 1930-31 r. rad Państwowy Komsomol. Fot. W. Kostin

Grodzieńszczyzna w roku jubileuszowym Efekty gospodarności

Niedawno odbyło się w Czyrnie zebranie rady wiejskiej poświęcone omówieniu osiągnięć wsi w okresie władzy radzieckiej. Podczas tego zebrania jeden z uczestników dyskusji, dyrektor miejscowej szkoły średniej P. Sotcziko odczytał fragment z podręcznika geografii A. Baranowa wydanej w roku 1912.

„Białorusini noszą białe koszule i białe pantaloony. Odnosią się bardzo skromnie, mają bardzo mało ubrań, otóż kartofle i inne jarzyny. Mieszkają w kurnych chatkach krytych słoma lub trzcina. Obok małych podłóg z gliny Białorusini przytulają do siebie i objęta mu jest możliwość poprawienia doli. Nie potrafią też Białorusini wykonywać żadnych rzemiosł”.

Cytat ten wywołał na sali żywe poruszenie. Nie dziwne. Wszyscy zebrani mieli na sobie modne ubrania, a jeśli chodzi o menu — to jest ono przecież nie tylko smaczne ale i urozmaicone. Po kurnych chatkach nie pozostał ślad.

Oto wśie Kąjłowska. Wszystkie domy nowe, kryte dachówką lub gontem, okna duże, a w domach — dostatek. Zamiat trójnogowy, na których niegdyś gotowano, w każdym domu kuchenki, lodówki, pralki, a drewniane koryta do prania zastąpily pralki elektryczne. W co drugim domu jest telewizor, nikt nie w każdym — drogie meble.

Na środku wsi stoi dom kultury dysponujący salą widowiskową o 450 miejscach oraz biblioteką liczącą 5 tys.

domów. Wyświetla się tu regularnie czterokrotnie w tygodniu filmy, pracują także zespoły amatorskie. Niedawno zaś otwarto filię szkoły muzycznej, której uczniowie uczą się gry na fortepianie i akordeonie.

Wies ma także własne sklepy i zakłady usługowe, a ostatnio utworzono linkę autobusową Kąjłowska — Mińsk.

Podobnie jest teraz także w innych wsiach. Nie trzeba teraz jechać dziesiątkami kilometrów, by uzyskać pomoc lekarską. W okresie władzy radzieckiej powstał tu szpital mający 35 łóżek, wyposażony w ambulatorium, aptekę i mający również oddział polonijny. Punkty felczyrsko — akuszerskie są zresztą także w trzech innych wsiach. Dziesiątki specjalistów to średnim i wyższymi wykształceniem udzielają wszystkim bezpłatnie pomocy.

Wielkie postępy poczyniono także w dziedzinie oświaty. Niegdyś trudno było znaleźć wśród tutejszych mieszkańców kogoś piśmiennego. Jedynymi „nauczycielami” byli ex-podoficerowie, którzy chodzili od chaty do chaty i w zamian za pud mające uczyli dzieci trudnej sztuki czytania.

Żył tu pięć szkół: średnia, osmioklasna i trzy podstawowe. Przeszło 700 dzieci tutejszych ukończyło szkołę średnią, setki zaś mają wyższe lub średnie wykształcenie zawodowe. Wielu z nich jest dziś nauczycielami.

ml. lekarzami, inżynierami, pracownikami naukowymi. Osiągnięcia te były możliwe dzięki wynikom ekonomicznym uzyskiwanym przez kolchozy. Na przykład kolchoz „Zorza” ma dziesiątki traktorów, silników, samochodów, kombajnów i innych maszyn. Wzniesiono tu szereg zamieszkałych przez hodowców zwierząt gospodarstw wylanych. Skłama nieodjętych zostało się teraz naprawą karmielnic. W ubiegłym roku kolchoz miał przelano milion rubli zysku.

Określają także kolchoz „Droga” wienca. Tuż po przeobrażeniu kolchozowa budują piętrowe domy wyposażone we wszystkie najnowsze urządzenia. Wznosi się także kombinat usługowy.

Wszystkie te osiągnięcia z powodzeniem mieszkańców wsi do jeszcze większego wysiłku i do podejmowania zobowiązań na czeszo 60 rocznicy Rewolucji październikowej. (A. KOSIENKO „Grodzieńska Prawda”)

Diamenty pod Woroneżem

Główny radca odkrył pod Woroneżem złoża kimberlitu, czyli tak magmowa skała głębokowa, która zawiera w sobie diamenty. Wypielna ona „kimberlit” powołano miasto o takim kimberly w Afryce Południowej (stad nazwa), Kordżub, Kimberit naprowadził 10 lat temu geologów radzieckich na lokalizację złóż diamentów. W pobliżu słynnego kimberlitu „Mirus” powołano miasto o tej nazwie, liczące dziś przeszło 20 tys. mieszkańców. Obecnie w lokalizacji złóż diamentów rozpoczęto do eksploatacji złoża dużych diamentowych kominów oraz do budowy miast Alchaj i Ułczajna. Ostatnio odkryto nowe złoża diamentów w Kąjłowskiej. Wobec tego są dala od terenów zamieszkałych oraz drog.

Diamenty występują w ZSRK także na Uralu, jednakże nie w ilościach przemysłowych, a jedynie w formie luźnych rozsypek. Dawne rzeki wydają tutaj skały kimberlitowe.

Odkrycie diamentów na wieloletnią robotę rosyjskiej stolicy nie zmienia. Podkreślenie że kimberlitu ciałnie się pod Woroneżem. Wobec tego jest kim. Przystąpiono tu już do budowy trzech wiertniczych. W 1949 roku pod Woroneżem zamierzono również ślady złota. (WIT-AM)

143

Josephine Tey TAJEMNICA HISPANSKIEGO STYLETU PRZEKAD JRENA DOZLETA-NOWICKA

— Tak, Przecież gdybym okoliczek wiedział, od razu bym zapewniał tak! — stwierdził z przekasem Grant i poprosił konstablę, żeby przeczytał głośno protokół. Lamont podniósł każdą stronę niebry pewną ręką. Kiedy złożył protokół na stole, Grant powiedział: — Czy moge się teraz położyć? Czuję się bardzo podłe. Grant dał mu lekarstwo otrzymane od doktora i po piętnastu minutach wczepzany wiezion usnął, jak kamień. Inspektor czuwał, rozmyślając nad zebraniami. Pozostanie brać do siebie prawdziwie podobnie. Wszystko zgadzało się znakomicie. Lamont potrafił wyjaśnić każdy nadrobniejszy szczegół. Coś, miejsce, nawet motywy zgadzały się. Relacja o uczucjach niepokoiła, począwszy od chwili odkrycia braku rewolweru, była malarstewskimi prawdopodobieństwami. Czyżby istniał choć cienie możliwości, że zeznania było prawdziwe? Czyżby zdarzył się ten jeden przypadek na tysiąc, kiedy to dowody naukowe w każdym najmniejszym szczególe, są po prostu serce zbłądło okoliczności?

Trzeba jednak przede wszystkim wziąć pod uwagę inteligencję Lamonta! Przecież miał prawie dwa tygodnie, żeby obmyślił swoje wyjaśnienia, wypierowcać je, opracować w każdym najmniejszym szczególe, że nie było nikogo, kto mógłby potwierdzić istotne punkty zeznania. Grant pomyślał, że jedynym sposobem mogącym potwierdzić wersję Lamonta, jest odkrycie tajemnicy Sorrella. Za musiała istnieć jakaś tajemnica, tego Grant był pewien. Potwierdzić zeznania Lamonta? Czyżby takie coś było możliwe? Czy mógł powstać taki zbłąd

okoliczności, żeby w jednej kolejce po bilety do teatru mogło się znaleźć dwóch twierdzących osobników, obydwój skłonionych w palec lewej ręki, obydwój znających Sorrella, a więc jego potencjalnych morderców? Odrzucił te możliwości.

Mimo to myśli inspektora ciągle krążyły wokół tej sprawy. Na korpusie Lamonta przemasował fakt, że odciski na rewolwerze i na liście z pięcioma było te same. Jeżeli teraz odciski, który wysłał z Carnimino, okazał się identyczny z tamtymi, to opowiadanie aresztowanego przynajmniej w tym punkcie okazał się prawdziwe. Sprawa więc wydawała się nie do rozwiązania. Właśnie wtedy wysłano do jakiejś kobiety do Sorrella poddanie, można sprawdzić u pani Everett. Pani Everett najwidoczniej wierzyła w niewinność Lamonta, dlatego udzieliła mu pomocy. Ale jest tylko teprawie stronica, nie można więc wydobyć odcisków z jej ręki. Zakończając, że opowieść Lamonta jest wymyślona, jakie okoliczności świadczy, że zamordował Sorrella? Przecież miał piętnaście Sorrella w ręku? Jeśli naprawdę czynił to przed wyjazdem, Sorrella nie miał powodu zabijać go. A gdyby ich nie otrzymał, to zostabyłby zadowolony przy Sorrellu.

Im dłużej Grant rozmyślał, tym trudniej przychodziło mu wywniesienie naprawdę, tym wyraźniej wyjaśniająco motywy, dia których Lamont zamordował Sorrella. Na korzyść aresztowanego przemawiał nawet fakt, że w sprzeczce z przyjaciółmi wybrał sobie tak publiczne kimby jak kłótni po biletu. Mógł jednak sprzeciwić się, nie o rewolwer, lecz o coś znacznie ważniejszego? Albo ta historia z paczką i przyposzczeniem, że zawierania wymarzony zegarek. Ostatecznie trudno się spodziewać, że wyświadczył przyjacieli ofiarze dwieście dwadzieścia trzy tony, czy też całą swą ziemię. Jednak ostatecznie i to było możliwe. A co zamierzał zrobić Sorrell? Jeśli historia Lamonta była prawdziwa, jedynym wytłumaczeniem postępowania Sorrella było zamierzone samobójstwo. Im dłużej rozmyślał, tym większą nabierał pewnością, że tylko wyjaśnienie do końca tajemnicy Sorrella rozwiąże te zagadki. Gdy tylko wróci do Londynu znajdzie bagaż Sorrella i przeskana go. I jeszcze raz odwieść pani Everett. Zrobi to nawet z największą przyjemnością!

145

XV. BROSKA

Po powrocie Grant udał się do Scotland Yardu na rozmowę z swoim zwierzchnikiem. Gdy znalazł się przed obliczem wielkiego człowieka, Barker zaczął od razu od komplementów.

— Gratuluje, Grant — powiedział. — To była rzeczywiście dobra robota. A teraz przejdźmy do szczegółów.

Grant to swądo opisał mu trzy dni spędzone w Carnimino. Nadsłipator był wspaniałym człowiekiem. — Dobra robota — powtórzył. — Dobrze, że to nie ma wiele frajzów. Pełzanie po wzroskowskich nie należy do moich specjalności. Tym razem, Grant, byłś właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

Tak — zgodził się Grant, w entuzjazmie. — Nie jesteś specjalnie uradowany, co? — stwierdził Barker patrząc na jego niewesołą twarz. — No tak, na ogół mi się udało, ale popełniłem jeden błąd.

— Jaki mianowicie? — Dowiedziałem się, że Sorrell zamierzał wyjechać do Ameryki — w każdym razie wykuł bilet — i zapomniałem, że należy przeskazać jego rzeczy leżące w przedpokoju.

— Nie wydał mi się to istotną pomysłką. Wiedziałem, kim był Sorrell i jakim miał przyjaciół. Coż ci było więcej trzeba, żebyś odszukał Lamonta?

— Tu nie chodzi o Lamonta. Ale należało dowiedzieć się czegoś więcej o Sorrellu. Musze ci wyznać — wzbudził nagłe — że wcale nie jestem zadowolony z przebiegu tej sprawy.

Barkerowi zredła nieco mina. — Co o chodzą? — spytał. — Od dawna Ward nie miał tak ciężkiej sprawy.

— Tak, z wierzchu. Ale, jeżeli zechcesz zebrać trochę głębiej, znajdziesz rzeczy niepokojące. — Co masz na myśli? — Co toś więcej jest zamierzany? — Nie, chodzi mi o to, że istnieje możliwość, iż zapaliłmy nie tego, co potrzeba.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

